

***Sygn. akt I ACa 2148/15***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 31 stycznia 2017 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Trębska

Sędziowie: SA Romana Górecka

SO (del.) Przemysław Feliga (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2017r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko J. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 czerwca 2015 r., sygn. akt XXIV C 845/14

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od J. B. (1) na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Romana Górecka Barbara Trębska Przemysław Feliga

sygn. akt I ACa 2148/15

## UZASADNIENIE

W dniu 15 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, XXIV Wydział Cywilny, w sprawie o sygn. akt XXIV C 845/14 z powództwa (...) spółki akcyjnej w W. przeciwko J. B. (1) o zapłatę, wydał wyrok utrzymujący w całości w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z 2 stycznia 2013 r., wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXIV Nc 252/12.

***Przedmiotowy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:***

(...) spółka akcyjna w W. (dalej: (...)), w pozwie wniesionym 12 grudnia 2012 r. przeciwko Z. K., G. B. oraz J. B. (2) żądała zasądzenia solidarnie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym od ww. pozwanych kwoty 1 915 702,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 23 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 28 913 235,19 zł z odsetkami ustawowymi od 23 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty wraz ze zwrotem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w L. umowę kredytu inwestorskiego, zabezpieczoną dwoma weksłami in blanco, które mogły zostać wypełnione przez powoda na kwotę odpowiadającą sumie niespłaconego kapitału wraz z prowizjami, kosztami i odsetkami. Weksle zostały poręczone m.in. przez J. B. (1). Z uwagi na nieregulowanie płatności w terminie, strona powodowa wypełniła weksle na kwoty 1.915.702,64 zł i 28.913.235,19 zł, o czym poinformowała pozwanego J. B. (1) jako poręczyciela i wezwała go do zapłaty sumy wekslowej w terminie do 22 czerwca 2012 r. Pismo w tym przedmiocie zostało doręczone na wskazany w deklaracji wekslowej adres – ul. (...), (...)-(…) K. i odebrane przez pozwanego. Suma wekslowa nie została uiszczona przez pozwanego. Zgodnie z § 2 statutu powódki może ona używać skrótu firmy (...) S.A., (...)S.A. oraz (...) S.A. Postanowienie statutu w tym zakresie zostało wpisane o rejestrze przedsiębiorców KRS.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z 2 stycznia 2013 r., wydanym przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXIV Nc 252/12, Sąd nakazał pozwanym zapłatę kwoty dochodzonej pozwem lub wniesienie zarzutów w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia pisma. Nakaz zapłaty zaskarżył wyłącznie J. B. (2). Pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości, wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa oraz zwrot kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, że powództwo w całości zasługuje na uwzględnienie wskazując, iż pozwany nie kwestionował powstania zobowiązania w ramach stosunku podstawowego ani jego wysokości, natomiast podniósł zarzut dotyczący powstania zobowiązań wekslowych i ważności weksli. Sąd Okręgowy wskazał, że zarzuty podniesione przez pozwanego są niezasadne. W ocenie Sądu Okręgowego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie pozostaje okoliczność, że pozwany podpisał weksel w wieku 23 lat, a dochodzenie wobec niego zapłaty kwoty wynikającej w weksla spowoduje ujemne konsekwencje w jego życiu. W chwili podpisywania weksla pozwany posiadał pełną zdolność do czynności prawnych i nic nie stało na przeszkodzie by uczestniczył w obrocie cywilnoprawnym i zaciągał zobowiązania. Ponadto pozwany był świadomy treści podpisywanych dokumentów oraz tego, jakie zabezpieczają zobowiązania. Sąd Okręgowy wskazał, że ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu na inwestycję oraz nieosiągnięciem celu inwestycji ciąży na pozwanym, który poręczył weksle zabezpieczające umowę kredytu zawartą z powodem. Bez znaczenia zatem pozostaje, że za brak wykonania inwestycji odpowiedzialność ponoszą osoby trzecie. Do powoda jako wierzyciela ze stosunku wekslowego należy wybór czy domaga się spełnienia świadczenia od wystawcy weksla czy od poręczyciela, czy też od dłużnika ze stosunku podstawowego. Pozwany nie może skutecznie zasłaniać się zarzutem istnienia innych wierzycieli, z którymi ponosi odpowiedzialność solidarną, ani istnienia innych zabezpieczeń stosunku podstawowego. Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, nie można również uznać, by jakiegokolwiek zachowanie powoda naruszyło zasady współżycia społecznego czy było sprzeczne ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem praw.

W odniesieniu do zarzutu, że w wekslach jako remitenta wpisano (...) S.A.”, który to podmiot nie jest wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego, a osoby prawne obowiązane są do używania w obrocie pełnej nazwy, Sąd Okręgowy zważył, że zakazu stosowania skróconej nazwy nie zawiera kodeks spółek handlowych, który wyraźnie reguluje wyłącznie możliwość używania w obrocie skróconej formy prawnej – „S.A.”. W pozostałym zakresie, poza obowiązkowym oznaczeniem „spółka akcyjna” firma spółki może być obrana dowolnie. Powołując się na treść art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., Sąd Okręgowy, wskazał, że przedsiębiorca może posługiwać się skrótem firmy, co niewątpliwie dotyczy banku prowadzącego działalność w formie spółki akcyjnej. W ocenie Sądu nie ma przeszkód by przedsiębiorca posługiwał się w obrocie również skrótem swojej nazwy. Pomimo, że przepisy dotyczące Krajowego Rejestru Sądowego nie przewidują rubryki dla wpisania skrótu firmy, rozwiązaniem jest uznanie konieczności określenia skrótu firmy w statucie spółki, który podlega złożeniu do akt rejestrowych. Sąd Okręgowy odniósł się także do stanowisk reprezentowanych przez przedstawicieli doktryny, którzy także pomimo niechętnego odnoszenia się do możliwości posługiwania się skrótem nazwy w obrocie, dopuszczają w tym zakresie wyjątki w odniesieniu do niektórych od wielu lat używanych skrótów tj. np. (...) S.A., (...) S.A., (...) S.A. Sąd Okręgowy wskazał, że także w orzecznictwie opowiedziano się za możliwością stosowania skróconej nazwy podmiotu, również dla oznaczenia remitenta w wekslu, o ile skrót ten nie wprowadza wątpliwości co do osoby, do której się odnosi. Sąd Okręgowy wskazał, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w statucie spółki dopuszczono możliwość posługiwania się skrótem firmy,

w formie która została wpisana w wekslu dla oznaczenia remitenta, a także w podpisanej przez pozwanego deklaracji wekslowej.

Sąd Okręgowy zważył, że skrót (...) S.A. funkcjonuje w powszechnej świadomości i jest jednoznacznie identyfikowany z powodem. W ocenie Sądu podanie na wekslu jako osoby remitenta skrótu nazwy osoby prawnej, który to skrót funkcjonuje w powszechnym obrocie i jest wpisany w statucie osoby prawnej zarejestrowanej w KRS pozwana na jednoznaczne ustalenie osoby remitenta i nie powoduje nieważności weksla. Posłużenie się zatem skrótem firmy nie jest brakiem, którego uzupełnienie wymaga wykładni, skoro przepis art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. dopuszcza możliwość posługiwania się skrótem firmy.

W związku z powyższym Sąd na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymał w mocy nakaz zapłaty z 2 stycznia 2013 r. w całości.

***Od przedmiotowego wyroku Sądu Okręgowego pozwany złożył apelację zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:***

1. art. 101 pkt 5 ustawy prawo wekslowe z 28 kwietnia 1936 r. (Dz. U. z 11 maja 1936 r.) w zw. z art. 102 ust. 1 prawa wekslowego, poprzez uznanie, że ważne są dwa weksle własne, na podstawie których powód dochodzi zapłaty od pozwanego w niniejszym postępowaniu, w sytuacji gdy weksle te są nieważne bowiem nie zawierają prawidłowego oznaczenia remitenta, gdyż jako remitenta wskazano podmiot (...) S.A.", a spółka akcyjna o takiej firmie nie istnieje, powodem jest bowiem (...) S.A." (i taka jest niezmiennie firma powoda od daty wystawienia weksla do dnia dzisiejszego), a więc poprzez uznanie ważności weksla własnego, w którym jako oznaczenie remitenta użyto skrótowego oznaczenia jego firmy, niewpisanego do rejestru przedsiębiorców, a składającego się z pierwszych liter słów składających się na korpus (nazwę własną) firmy spółki akcyjnej;

2. art. 101 i art. 102 prawa wekslowego oraz art. 65 k.c., poprzez dokonanie wykładni zobowiązań wekslowych wynikających z dwóch weksli własnych, na podstawie których powód dochodzi zapłaty od pozwanego w niniejszym postępowaniu, na podstawie innych dokumentów oraz źródeł niż treść samego weksla, w szczególności polegające na ustaleniu podmiotu na rzecz, którego ma nastąpić zapłata z weksli (tj. remitenta) na podstawie ogólnej wiedzy „funkcjonującej w powszechnej świadomości" (cyt. za uzasadnieniem zaskarżonego wyroku) oraz na podstawie dokumentów towarzyszących wystawieniu weksli, m.in. deklaracji wekslowej, co stanowi rażące naruszenie wskazanych przepisów;

3. art. 16 prawa wekslowego, poprzez uznanie, że powód w niniejszej sprawie - „(...)spółka akcyjna” ma legitymację formalną, aby dochodzić od awalisty - pozwanego, zapłaty na podstawie weksli własnych dołączonych do pozwu, w sytuacji gdy firma powoda odbiega od oznaczenia remitenta - którym jest w obu wekslach (...) S.A.", natomiast w dacie wystawienia weksli oraz w dniu dzisiejszym, wpisanych do rejestru przedsiębiorców KRS jest znacznie więcej podmiotów, których firmy są bardziej zbliżone do nazwy remitentów określonych w obu wekslach dołączonych do pozwu, niż firma powoda w niniejszej sprawie, a więc nie jest wiadomym, któremu z tych podmiotów legitymacja ta przysługuje;

4. art. 43<sup>3</sup> § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 101 pkt 5 prawa wekslowego, poprzez uznanie, że powód może używać w obrocie wekslowym, tj. na potrzeby oznaczenia siebie jako remitenta w treści weksli własnych, skrótu (...) S.A.", w sytuacji gdy skrót ten wprowadza w błąd co do tożsamości remitenta, w związku z występowaniem w obrocie w Polsce firm o pełnych nazwach zawierających wyrażenia składające się na ten skrót, które prowadzą działalność gospodarczą o podobnym przedmiocie, co powód;

5. art. 305 § 1 oraz § 2 k.s.h., poprzez uznanie, że spółka akcyjna oprócz prawnie dopuszczalnego skrótu oznaczenia formy prawnej („spółka akcyjna” - na „S.A.") określonego w art. 305 § 5 k.s.h. może w obrocie prawnym używać innych skrótów, w szczególności skrótów tzw. korpusu (nazwy własnej) firmy, tworzonych poprzez użycie w skrócie pierwszych liter słów składających się na nazwę własną firmy;

6. art. 43<sup>5</sup> k.c. w zw. z art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 101 pkt 5 prawa wekslowego, poprzez uznanie, że ważne są weksle własne, w których dla oznaczenia remitenta użyto skrótowego oznaczenia korpusu firmy remitenta (pierwszych liter słów składających się na pełną firmę wpisaną do rejestru przedsiębiorców), który to skrót oznaczenia firmy nie został wpisany do rejestru przedsiębiorców, lecz został jedynie wpisany jako jeden z kilku skrótów do statutu spółki akcyjnej, złożonego do akt rejestrowych, z równoczesnym wpisaniem do rejestru przedsiębiorców wyłącznie pełnej firmy spółki akcyjnej;

7. art. 31 ust. 3 pkt 1 ustawy prawo bankowe z 29 sierpnia 1997 r., poprzez bezzasadne uznanie, że bank działający w formie spółki akcyjnej, może w obrocie prawnym używać firmy lub jej skrótu, niezawierającego słowa „bank” prowadzące do uznania, że ważny jest weksel, w którym na potrzeby oznaczenia remitenta będącego bankiem (w rozumieniu ustawy prawo bankowe), użyto skrótu jego firmy, w którym brak słowa „bank”.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie, jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny, z uwagi na konieczność omówienia podniesionych zarzutów, uzupełnia ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji w następującym zakresie:

W dniu 31 maja 2007 r. w (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. wystawiła dwie deklaracje wystawcy weksla własnego niepełnego (in blanco) adresowane do (...) Spółki Akcyjnej w W., w których upoważniła (...) S.A., w przypadku niedokonania spłaty kredytu w terminie określonym przez (...) S.A., do wypełnienia weksli w każdym czasie na sumę odpowiadającą zadłużeniu wystawcy wobec (...) S.A. Pod treścią deklaracji w miejscu przeznaczonym na stempel firmowy (...) S.A. umieszczono pieczęć „(...) Spółka Akcyjna”.

W deklaracji poręczenia weksla własnego niepełnego (in blanco) J. B. (2) udzielił poręczenia wekslowego za zobowiązania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością siedzibą w L., występującej w charakterze wystawcy weksla własnego niepełnego (in blanco) na dowód czego złożył na wekslu swój podpis jako poręczyciel za wystawcę. Pod deklaracją J. B. (2) złożył własnoręczny podpis, natomiast w miejscu przeznaczonym na stempel firmowy (...) S.A. umieszczono pieczęć „(...) Spółka Akcyjna” oraz stemple funkcyjne i podpisy upoważnionych pracowników działających w imieniu (...) S.A.

(deklaracje wystawcy weksla własnego niepełnego k.7-8, k. 10-11).

W załączeniu do każdej z deklaracji złożono do dyspozycji (...) S.A. weksel własny niepełny (in blanco) wystawiony dnia 31 maja 2007 r. w W., podpisany przez osoby upoważnione do reprezentowania wystawcy. Na odwrocie każdego z weksli pod adnotacją „poręczam J. B. (2)” wraz z numerem PESEL oraz adresem, J. B. (2) złożył własnoręczny podpis.

Weksle in blanco wystawione w W. 31 maja 2007 r. zostały uzupełnione o datę płatności weksla, klauzulę „bez protestu”, sumę wekslową, nazwę podmiotu na rzecz, którego zapłata ma być dokonana oraz miejsce płatności. W konsekwencji na podstawie weksla uzupełnionego na kwotę 1.915.702,64 zł ustalono, że wystawca weksla oraz podpisani na odwrocie weksla poręczyciele m.in. J. B. (2) „17 marca 2011 r. zapłacą bez protestu za weksel własny na zlecenie (...) S.A. sumę jeden milion dziewięćset piętnaście tysięcy siedemset dwa złote sześćdziesiąt cztery grosze w (...) S.A. Oddział(...) w W.). Z kolei na podstawie drugiego weksla uzupełnionego na kwotę 28.913.235,19 zł ustalono, że ww. podmioty „17 marca 2011 r. zapłacą bez protestu za weksel własny na zlecenie (...) S.A. sumę dwadzieścia osiem milionów dziewięćset trzynaście tysięcy dwieście trzydzieści pięć złotych dziewiętnaście groszy w (...) S.A. Oddział (...) w W.).

( weksle k. 53-53v, k.54-54v)

Pismami z 17 maja 2012 r. (...) S.A. zawiadomiła J. B. (2) o uzupełnieniu weksli i wezwała do zapłaty sumy wekslowej w terminie do 22 czerwca 2012 r. Pod treścią pism umieszczono pieczęć „(...)Spółka Akcyjna”, pod którą podpisały się osoby upoważnione do reprezentowania banku. J. B. (2) odebrał pisma 25 maja 2012 r.

(zawiadomienia o uzupełnieniu weksla i wezwanie do zapłaty sumy wekslowej k. 13, k. 25, potwierdzenia odbioru k. 14-14v, k. 26-26v)

Do rejestru Krajowego Rejestru Sądowego wpisane są m.in. następujące spółki prawa handlowego: (...) sp. z o.o.”, (...) S.A.”, (...) Sp. z o.o.”, (...) S.A.”, (...) S.A.”, (...) S.A.”, (...) Sp. z o.o.”, (...) sp. z o.o.”, (...) S.A.”, (...) S.A.”, „(...) S.A.”.

(wydruki ze strony internetowej [www.ems.ms.pl](http://www.ems.ms.pl) k. 463-472).

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji za własne.

Sąd Apelacyjny podziela rozważania sądu pierwszej instancji z zastrzeżeniami wskazanymi w dalszych rozważaniach prawnych.

**Po pierwsze**, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest trafny zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 43<sup>5</sup> k.c. w zw. z art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 101 pkt 5 prawa wekslowego.

Istota tego zarzutu sprowadzała się do twierdzenia, iż spółka akcyjna nie może posługiwać się w obrocie skrótem firmy, gdyż takiego skrótu nie można ujawnić w rejestrze przedsiębiorców zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Sąd Apelacyjny nie podziela poglądów wyrażonych w uzasadnieniu apelacji w zakresie wyżej wskazanego zarzutu i zaznacza, iż wbrew twierdzeniom apelującego przedmiotowe zagadnienie prawne nie należy do grupy zagadnień, „które nie budzą najmniejszych wątpliwości interpretacyjnych”.

Kwestie związane z niedopuszczalnością rejestracji skrótu firmy mają długą tradycję historyczną i były podnoszone już w czasie obowiązywania rejestru handlowego (zob. K. Golał, Skracanie nazw [w:] K. Golał, R. Golał, Oznaczenia indywidualizujące przedsiębiorców, Warszawa 1998, s. 62, 75 i n.), a także w kontekście ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tj. Dz. U. z 2017 r. , poz. 700, dalej jako: ustawa o KRS), poprzednio obowiązujących rozporządzeniach wykonawczych, tj. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2000 r. w sprawie ustroju i organizacji Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowych zasad udzielania informacji z Krajowego Rejestru Sądowego (Dz.U. Nr 117, poz. 1238), rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2004 r. w sprawie ustroju i organizacji Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowych zasad udzielania informacji z Krajowego Rejestru Sądowego (Dz.U. Nr 281, poz. 2793), rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 grudnia 2006 r. w sprawie ustroju i organizacji Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowych zasad udzielania informacji z Rejestru i udostępniania kopii dokumentów z katalogu (Dz. U. Nr 247, poz. 1811) (zob. także S. Sołtys, Nazwy handlowe i ich ochrona w prawie polskim, Zakamycze 2003, s. 129; K. Kopczewska, R. L. Kwaśnicki, Autonomia woli w kształtowaniu firmy spółek kapitałowych, Monitor Prawniczy, nr 9/2003, s. 398; Ł. Zamojski, Działalność gospodarcza osób fizycznych, Gl. nr 4/2004, s. 7; nadto por. J. Szwaja [w:] S. Sołtyśński, A. Szajkowski, J. Szwaja, Kodeks handlowy. Komentarz, t. I, Warszawa 1997, s. 268; D. Paszukiewicz-Garstka, Wpis niedopuszczalny – wpisem nie przewidzianym przez prawo czy wpisem dokonany na podstawie niedopuszczalnych aktów prawnych, Prz. Sąd. nr 5/2000, s. 28 i n.; M. Wrzolek-Romańczuk, „Wpis niedopuszczalny” w Krajowym Rejestrze Sądowym, PPH nr 4/2002, s. 3; T. Stawecki, Rejestry publiczne. Funkcje instytucji, Warszawa 2005, s. 77 i n. oraz 281 i n.; R. Sowiński, Rejestry i Ewidencje działalności gospodarczej i przedsiębiorców, Wrocław 2007, s. 145 i 145-146 przyp. 427; Ł. Zamojski, Wykreślenie danych niedopuszczalnych z Krajowego Rejestru Sądowego, MPH nr 2/2011, s. 53-55).

Do tego zagadnienia nawiązał także SN w wyroku z dnia 9 maja 2012 r. V CSK 258/11, dotyczącym oznaczenia remitenta, którym była spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. W uzasadnieniu tego wyroku wyrażono pogląd prawny, według którego zarówno firmę, a w niej formę prawną osoby prawnej, jak i ewentualny skrót firmy przedsiębiorca ma obowiązek ujawnić w rejestrze przedsiębiorców (art. 43<sup>2</sup> § 2 i art. 43<sup>5</sup> § 4 zdanie drugie k.c., art. 38 pkt 1 a i b ustawy o KRS). Jest to związane z cechami firmy i zasadami jej ochrony, zarówno według przepisów zawartych w kodeksie cywilnym (art. 43<sup>1</sup> k.c.), jak i w ustawach z zakresu prawa publicznego (por. art. 14 i nast. oraz art. 24-26 ustawy o KRS). Jednakże w uzasadnieniu wyroku nie dostrzeżono, że w art. 38 pkt 1 lit. a i pkt 1 lit. b ustawy o KRS nie przewidują w ogóle wpisu skrótu firmy, tzn. przepis prawa nie zawiera regulacji umożliwiających rejestrację skrótu firmy we właściwym rejestrze.

W piśmiennictwie kwestia ujawnienia skrótu firmy w rejestrze przedsiębiorców budzi istotne wątpliwości prawne. W nauce nie osiągnięto jednolitego konsensusu w tej kwestii prawnej.

Współcześnie w literaturze wyraża się pogląd, iż ustawodawca zezwala osobom prawnym na posługiwanie się skrótem firmy (art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c.), warunkiem zaś jest zarejestrowanie skrótu firmy w rejestrze przedsiębiorców (art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c.) (zob. E. Gniewek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2013, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, komentarz do art. 43<sup>5</sup>; A. Janiak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. I Część ogólna, Warszawa 2009, red. A. Kidyba, s. 222; M. Pazdan, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1, Warszawa 2015 (przedsiębiorca «zawsze może używać skrótu [...], byleby w odpowiednim rejestrze ujawniona została zarówno firma, jak i jej skrót [...]»), s. 106-107).

Należy zauważyć, że art. 43<sup>(5)</sup> § 4 zd. 2 k.c. nakazuje odpowiednie stosowanie art. 43<sup>(2)</sup> § 2 k.c. do skrótów firm. Jednakże w ustawie o KRS, nie ma żadnego postanowienia, z którego można byłoby wywieść dopuszczalność rejestrowania skrótów firm (zob. jej art. 38 pkt 1 lit. a i b, pkt 4 a lit. a, por. także art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 35 pkt 1 i 2; także (...) nie przewiduje możliwości wpisu skrótu firmy). Jak wskazuje się w nauce „nie jest dopuszczalne zamieszczanie w KRS danych, których obowiązek zamieszczenia nie wynika z [...]” ustawy o KRS i rozporządzenia doń wykonawczego L. Ciulkin [w:] L. Ciulkin, A. Jakubecki, N. Kowal, Krajowy Rejestr Sądowy i postępowanie rejestrowe. Praktyczny komentarz, Warszawa 2002, s. 122). Podobnie zauważa Ł. Zamojski, według którego „zatem z mocy art. 38 pkt 1 lit. a ustawy o KRS, nakazującego literalnie ujawnić tylko pełną firmę, nie ma obecnie prawnej i technicznej możliwości wpisu skrótu firmy (Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Komentarz, Warszawa 2009, s. 260).

Wprawdzie J. P. Naworski wyraził pogląd, że dopuszczalna jest rejestracja skrótu firmy, gdyż uproszczona, skrócona firma, to nie jest „inna firma, lecz ta sama, tylko w wersji skróconej” i zdaniem autora przepis ten jest wyczerpujący, zaś do „rejestrzu zostaje [...] wpisana wyłącznie firma i nic ponadto, z tym że w dwóch wersjach: pełnej i skróconej” (tak J. P. Naworski [w:] Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, red. Radosław Potrzyszcz, Tomasz Siemiątkowski, Warszawa 2001., s. 486-487; zob. J. P. Naworski, Problematyka skracania firmy spółek kapitałowych (I), PPH nr 3/1996, s. 15-17 oraz tenże, Problematyka skracania firm spółek kapitałowych (II), PPH nr 4/1996, s. 15-16, 18 i 20), jednakże pogląd ten nie jest prawidłowy już z tej przyczyny, że nie ma wersji skróconej firmy, jest tylko skrót firmy prawnie uregulowany. Jak zauważył M. Spyra, obowiązujące przepisy nie zawierają „postanowień, które pozwoliłyby wykonać obowiązek wpisu skrótu firmy do rejestru. Ani przepisy o treści rejestru, ani przepisy o treści formularzy nie wskazują miejsca, w którym mógłby być wpisany skrót firmy”. Wprawdzie autor wspomina, że proponuje „się, aby skrót firmy – jako inna wersja firmy – podlegał ujawnieniu razem z brzmieniem firmy, w więc w dziale pierwszym w rubryce pierwszej w polu trzecim rejestru przedsiębiorców, a w formularzu KRS-W1 należy go wpisać w rubryce B1 w polu 28 [...]”, lecz jak zauważył autor: „Pomijając kwestie techniczne, poglądowi temu można zarzucić błędną interpretację pojęcia firmy. Skrót firmy nie jest inną wersją firmy. Przeczy temu wymóg jedności firmy [...]. Jest to oznaczenie przedsiębiorcy, które rzeczywiście pochodzi od firmy, jednakże nie jest z nią tożsame. Brak przepisów w ustawie o KRS i w rozporządzeniu o KRS, które wskazywałyby na miejsce wpisania skrótu firmy, jest ewidentną luką. Jest to błąd prawodawcy (A. Rachwał, Klauzule dotyczące firmy spółki oraz oznaczeń przedsiębiorstwa spółki i jego części [w:] A. Rachwał, M. Spyra, Umowa spółki jawnej, partnerskiej, komandytowej, Warszawa 2009, s. 20-21). Pogląd, iż w obecnym stanie prawnym nie można przyjąć, że skrót firmy mógłby zostać

ujawniony w rejestrze został podtrzymany w literaturze (zob. G. Nita-Jagielski, [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2012, s. 166, nadto zob. P. Zaporowski, Zalety i wady unormowania skracania firm w art. 435 § 4 k.c., KPP z. 4/2006, s. 945-948; tenże, Firma spółki jawnej [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, red. J. Frąckowiak, s. 573-574 przyp. 66).

Powyzsza konstatacja oznaczałaby, że firmy nie mogą posługiwać się skrótem firmy w ogóle, z uwagi na to, że właściwe rejestry nie dopuszczają ani prawnie ani technicznie takiej możliwości.

Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić.

Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu prawnego przytoczonego przez sąd pierwszej instancji, iż jedynym rozwiązaniem wyżej wymienionego problemu jest uznanie konieczności określenia skrótu firmy w statucie spółki, który podlega złożeniu do akt rejestrowych. Pogląd sądu pierwszej instancji ma wsparcie w literaturze (zob. tytułem przykładu R. Pabis, który proponuje, iż w związku z tym, „że przepisy Krajowego Rejestru Sądowego nie przewidują rubryki dla wpisania skrótu firmy”, trzeba „przyjąć, że jedynym rozwiązaniem jest tu konieczność określenia skrótu firmy w umowie spółki, która podlega złożeniu do akt rejestrowych (R. Pabis [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2012, s. 633), lecz nie jest on prawidłowy, gdyż nie ma wsparcia w przepisach prawa, choć stanowisko to ma znaczenie funkcjonalne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego właściwa jest odmienna interpretacja. Użyty w art. 43<sup>(2)</sup> § 2 k.c. zwrot „chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej”, może być w związku z art. 43<sup>(5)</sup> § 4 zd. 2 k.c. podstawą do przyjęcia zakazu ujawniania w rejestrze skrótu firmy, gdyż art. 38 ustawy o KRS przewiduje tylko ujawnianie firmy, nie odnosząc się w ogóle do ujawniania jej skrótu (analogicznie Ł. Zamojski, Firma w postępowaniu rejestrowym (cz. I), Pr. Sp. nr 1/2006, s. 42). Dlatego należy uznać, że komentowana regulacja to przepis szczególny w rozumieniu art. 43<sup>(2)</sup> § 2 k.c., który stanowi inaczej [...]” (zob. Ł. Zamojski, Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Komentarz, Warszawa 2009, s. 260). Nawet w sytuacji, gdy przepis szczególny nakazuje zgłoszenie określonych danych sądowi rejestrowemu lub wpisanie ich do właściwego rejestru, natomiast ustawa o KRS nie przewiduje możliwości ujawnienia takich danych w rejestrze (nie przewiduje takiej możliwości również system informatyczny), sąd rejestrowy odmówi wpisu tych danych do Rejestru, ujawniając je poprzez złożenie dokumentów, z których wynikają, do akt rejestrowych w oparciu o przepis art. 9 ust. 2 ustawy o KRS. Jeżeli więc zaistnieje niezgodność ustawy o KRS z innymi przepisami szczególnymi co do danych podlegających wpisowi do Rejestru, zastosowanie będą miały przepisy ustawy o KRS (A. Malmuk-Cieplak, Wpis niedopuszczalny, Rej. nr 4/2005, s. 100).

W niniejszej sprawie powód określił w statucie, iż Bank działa pod firmą: „(...)Spółka Akcyjna” (§ 2 ust. 1 Statutu), oraz może używać skrótu firmy: (...) S.A., (...) S.A. oraz (...) S.A. (§2 ust. 2 Statutu), natomiast statut został złożony do akt rejestru przedsiębiorców (k. 396 – odwrót). W treści weksła remitent został oznaczony, jednym z wyżej wymienionych skrótów, tj. (...) S.A.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że powód posługuje się skrótem firmy zgodnie z wymogami ustawowymi. Skrót ten nie został ujawniony w rejestrze przedsiębiorców, tak jak firma spółki akcyjnej, gdyż nie istnieje prawna i techniczna możliwość takiej rejestracji.

Apelujący w uzasadnieniu pozostałych zarzutów apelacji wielokrotnie odnosi się do zakazu używania przez spółkę akcyjną skrótu firmy w zakresie wyżej omówionym. Dlatego w toku dalszych rozważań Sąd Apelacyjny nie będzie już rozwijał tej kwestii przyjmując, iż została ona rozstrzygnięta.

**Po drugie**, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest słuszny zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 305 § 1 oraz § 2 k.s.h.

Apelujący twierdzi, że spółka akcyjna oprócz prawnie dopuszczalnego skrótu oznaczenia formy prawnej („spółka akcyjna” - na „S.A.”), który został określony w art. 305 § 5 k.s.h., nie może w obrocie prawnym używać innych skrótów, w szczególności skrótów tzw. korpusu (nazwy własnej) firmy, tworzonych poprzez użycie w skrócie pierwszych liter słów składających się na nazwę własną firmy

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pogląd ten nie jest trafny. Wbrew twierdzeniom skarżącego art. 305 k.s.h. nie reguluje kompleksowo zagadnienia skrótu firmy spółki akcyjnej, gdyż przepis ten w całości nie stanowi przepisu szczególnego względem regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym. Podejście to uzasadnione jest tym, że przepisy Kodeksu spółek handlowych oraz Kodeksu cywilnego nie pozostają ze sobą w generalnym stosunku regulacji ogólnej i szczegółowej, ponieważ zakres przedmiotowy regulacji Kodeksu spółek handlowych jest ściśle ograniczony – i w tym tylko zakresie można ją uważać za *lex specialis*. Kodeks spółek handlowych (inaczej niż Kodeks handlowy z 1934 r.) nie normuje bowiem generalnie budowy firmy spółki akcyjnej.

Regulacje dotyczące firmy spółki akcyjnej i jej skrótu zostały zawarte w art. 43<sup>2</sup> i n. k.c. oraz w art. 305 k.s.h. Zgodnie z art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. przedsiębiorca działa pod firmą. Firmą osoby prawnej jest jej nazwa (art. 43<sup>5</sup> § 1 k.c.) wraz z określenie formy prawnej osoby prawnej (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.). Natomiast art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. zawiera określenie formy prawnej osoby prawnej, które może być podane w skrócie, a ponadto może wskazywać na przedmiot działalności, siedzibę tej osoby oraz inne określenia dowolnie obrane. Stosownie do art. 305 § 1 k.s.h. firma spółki może być obrana dowolnie; powinna zawierać dodatkowe oznaczenie „spółka akcyjna”, natomiast według art. 305 § 2 k.s.h. dopuszczalne jest używanie w obrocie skrótu „S.A.”

Z porównania zestawionych regulacji wynika, że przepisy prawa nie zawierają ograniczeń dotyczących używania przez spółkę akcyjną skrótu firmy w zakresie jej rdzenia. Ustawa wprowadza jedno zastrzeżenie, a mianowicie w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.s.h. w zw. z art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c., tj. przedsiębiorca może posługiwać się skrótem firmy; skrót firmy ujawnia się we właściwym rejestrze, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej.

Art. 305 § 2 k.s.h. reguluje obowiązek zamieszczenia w firmie (pełnego) określenia formy prawnej spółki oraz zasadę budowy ewentualnego skrótu tego obowiązującego dodatku. Regulacja ta, jako dotycząca firmy wybranego rodzaju przedsiębiorcy, stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 43<sup>5</sup> § 2 i 4 k.c., a nie *lex specialis* do art. 43<sup>5</sup> § 5 k.c., jak wskazano w apelacji (k. 589), gdyż art. 43<sup>5</sup> k.c. nie ma jednostki - § 5. Wbrew zatem stanowisku apelującego (i przytoczonych przez niego poglądów doktryny) pomiędzy art. 305 § 2 k.s.h. i art. 43<sup>5</sup> § 5 k.c. nie zachodzi reguła wyłączania przepisu ogólnego przez przepis szczególny, gdyż nie ma uregulowania w Kodeksie cywilnym do którego apelujący odnosi szczegółowe uregulowanie z art. 305 § 2 k.s.h. Natomiast ten ostatni przepis ogranicza autonomię woli przy kształtowaniu skrótu dodatku obligatoryjnego dotyczącego formy prawnej spółki kapitałowej, jaką jest spółka akcyjna, a nie rdzenia firmy. Przepis ten dopuszcza możliwość posłużenia się wyłącznie – w odniesieniu do spółki akcyjnej – skrótem dodatku obligatoryjnego w brzmieniu: „S.A.”. Treść i funkcja art. 305 § 2 k.s.h. nie pozwala przy tym na przyjęcie, że do skrótu oznaczenia formy prawnej można ponadto stosować przepisy Kodeksu cywilnego. Regulacja Kodeksu spółek handlowych ma w swoim rzeczywistym zakresie charakter ścisły i wyłączny. Zatem przyjąć należy, że firma spółki akcyjnej musi, na podstawie art. 305 § 1 k.s.h., zawierać zawsze pełne oznaczenie formy prawnej. Spółka może natomiast, na podstawie art. 43<sup>2</sup> § 2 w zw. z art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., obrać i zarejestrować skrót firmy, jednak – pomimo art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. – nie może w tym skrócie zamieścić innego skrótu oznaczenia formy prawnej niż dopuszczony w art. 305 § 2 k.s.h.

W wyżej wymienionej sytuacji dedukowanie z art. 305 k.s.h. nakazu posługiwania się firmą wyłącznie w podstawowej formie i zakazu rejestrowania skrótu firmy nie ma żadnych podstaw prawnych (tak również Z. Wiśniewski, [w:] Kodeks spółek handlowych. Tom III A. Spółka akcyjna. Komentarz do art. 301-392, red. A. Opalski, Warszawa 2016 r. komentarz do art. 305 nb. 10).



**Po trzecie**, zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 31 ust. 3 pkt 1 ustawy prawo bankowe z 29 sierpnia 1997 r. jest bezzasadny.

Jak stanowi art. 31 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 1998), projekt statutu, o którym mowa w ust. 2 pkt 1 (tj. projekt statutu banku – przyp. wł.), powinien określać w szczególności: firmę, która powinna zawierać wyodrębniony wyraz „bank” i odróżniać się od nazw innych banków oraz wskazywać, czy jest to bank państwowy, bank w formie spółki akcyjnej czy bank spółdzielczy. Przepis określa zatem wymogi statutu banku w zakresie dotyczącym jego firmy.

Wbrew twierdzeniom apelującego, przedmiotowa regulacja dotyczy firmy banku, a nie skrótu firmy banku. Prawo bankowe nie zawiera żadnych odrębnych regulacji dotyczących używania skrótu firmy banku. Ustawodawca określił obowiązkowy dodatek w firmie banku przez użycie słowa „bank” w firmie bankowej spółki akcyjnej. Innymi słowy, firma banku działającego w postaci spółki akcyjnej w rozumieniu prawa bankowego stanowi firmę, w znaczeniu art. 305 k.s.h. i art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c., z tym zastrzeżeniem, że prawo bankowe stanowi, że wyraz "bank" może być używany w nazwie oraz dla określenia działalności wyłącznie banku będącego osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami ustaw, działającą na podstawie zezwoleń upoważniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem prawnym.

Dlatego nie można zgodzić się z twierdzeniem apelującego, że „firma banku bez różnicy czy pełna, czy ta, o której mowa w art. 43 (5) § 5 k.c. musi obligatoryjnie zawierać słowo bank”. Abstrahując od tego, że art. 43<sup>5</sup> k.c. nie ma takiej jednostki, należy zauważyć, że poglądu takiej treści nie można wyprowadzić ze stanowiska nauki, które zostało przytoczone w apelacji (tj. J. Frąckowiak, Komentarz do art. 305 k.s.h., LEX). Przywołane zapatrywanie dotyczy wskazania, że przepis szczególny z art. 31 ust. 3 pkt 1 prawa bankowego zawiera obligatoryjny dodatek firmy (a nie skrótu firmy) w brzmieniu „bank” w firmie banku, który jest spółką akcyjną, i nie stawia - jak twierdzi apelujący - znaku równości pomiędzy firmą banku a skrótem firmy banku.

**Po czwarte**, zdaniem Sadu Apelacyjnego nie jest zasadny zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 101 pkt 5 w zw. z art. 102 ust. 1 prawa wekslowego.

Istota tego zarzutu sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy w świetle art. 101 pkt 5 w zw. z art. 102 ust. 1 prawa wekslowego dopuszczalne jest oznaczenie w treści weksla remitenta będącego spółką kapitałową za pomocą skrótu firmy określonego zgodnie z przepisami prawa. Należy więc rozważyć, czy weksel, w którym w miejscu oznaczenia remitenta nie jest podana pełna firma spółki kapitałowej, lecz skrót tej firmy, jest ważny na podstawie art. 101 pkt 5 prawa wekslowego; czy zatem nazwisko osoby fizycznej według powołanego przepisu prawa wekslowego odpowiada pełnej nazwie firmy przedsiębiorcy, będącego osobą prawną, czy też może odpowiadać skrótowni firmy.

Z brzmienia art. 101 pkt 5 prawa wekslowego wynika, że weksel własny zawiera m.in. „nazwisko osoby, na której rzecz lub na której zlecenie zapłata ma być dokonana”. W przepisie chodzi o określenie remitenta. Podobnie są sformułowane przepisy odnoszące się do remitenta weksla trasowanego (art. 1 pkt 6 prawa wekslowego) oraz do trasata, którego ma się oznaczyć przez nazwisko osoby, która ma zapłacić (art. 1 pkt 3 prawa wekslowego). Takie samo lub podobne sformułowanie wskazanych przepisów sprawia, że należy podobnie je interpretować.

Wymienione regulacja mają na uwadze tylko osoby fizyczne, żądając podania tylko nazwiska, imię czyniąc obojętne. Dlatego zawsze wpisanie samego nazwiska osoby fizycznej, jako trasata i remitenta weksla trasowanego lub remitenta weksla in blanco jest wystarczające.

Rozważenia wymaga, czy nazwisko osoby fizycznej według art. 101 pkt 5 prawa wekslowego odpowiada nazwie firmy przedsiębiorcy, będącego osobą prawną. Należy przypomnieć, że z art. 2 i art. 102 prawa wekslowego wynika, iż nie jest wekslem dokument, któremu brakuje jednej z cech wskazanych w art. 1 lub 101 prawa wekslowego jednocześnie podane są wyjątki, kiedy mimo braków formalnych weksel zachowa ważność. Wyjątki te są wymienione enumeratywnie, toteż ze względu na charakter weksla, jako papieru wartościowego uważa się, że wszelkie inne

odstępstwa od rygorystycznego przestrzegania treści weksla są niedopuszczalne. Prawo wekslowe nie zawiera żadnego przepisu, który by wskazywał na prawidłowe, a przy tym wystarczające określenie osoby prawnej, będącej trasatem lub remitentem. Należy zatem posłużyć się przepisami ogólnymi prawa cywilnego o osobach prawnych oraz przepisami szczególnymi dotyczącymi konkretnej kategorii osób prawnych, jeśli w zakresie ich oznaczenia takie przepisy obowiązują.

Powódka jest spółką akcyjną. Zgodnie z art. 304 § 1 pkt 1 k.s.h. statut spółki akcyjnej powinna określać firmę i firma ta jest zamieszczona w zgłoszeniu spółki przez zarząd do sądu rejestrowego (art. 318 pkt 1 k.s.h.), a następnie jest uwidoczniona w rejestrze przedsiębiorców, według powołanych wcześniej przepisów ustawy o KRS. Firma spółki akcyjnej może być obrana dowolnie (art. 305 § 1 zd. 1 k.s.h.), powinna jednak zawierać dodatkowe oznaczenie (dodatek obligatoryjny) - „spółka akcyjna” (art. 305 § 1 zd. 2 k.s.h.) przy czym dopuszczalne jest używanie w obrocie skrótu „S.A.” (art. 305 § 2 k.s.h.). W odniesieniu do spółki akcyjnej będącej bankiem art. 31 ust. 3 pkt 1 prawa bankowego, wprowadza dodatkowe obostrzenie dotyczące firmy wprost wskazując, iż w firmie banku powinno znaleźć się słowo: „Bank”. Jak już wyjaśniono, zastrzeżenie to nie dotyczy skrótu firmy banku.

W niniejszej sprawie wszystkie wyżej wskazane wymogi zostały spełnione.

Nie jest prawdą, jak twierdzi apelujący, że remitent został oznaczony w brzmieniu: (...) (zob. k. 305). W treści weksli, jako remitenta oznaczono: (...) S.A. (k. 53-54). Jest to skrót firmy powoda.

Abstrahując od tego, iż apelujący nie rozróżnia w tej części rozważań firmy od skrótu firmy używając tych terminów zamiennie, a w zarzucie apelacji odwołuje się do „skróтового oznaczenia firmy”, podaje nieprawdę w zakresie oznaczenia w treści weksli remitenta. Dlatego wywody apelującego na temat nieistnienia spółki akcyjnej o firmie (...) nie mogą się ostać.

Pozwany przytoczył w apelacji orzeczenia sądów powszechnych, z których wynika, że podmioty niebędące osobami fizycznymi powinny posługiwać się w obrocie wekslowym nazwą (firmą) w takim brzmieniu, w jakim została ujawniona w rejestrze. Orzeczenia te zostały właściwie przytoczone i omówione przez sąd pierwszej instancji (dokładnie wskazano rozbieżności i odrębności w tych orzeczeniach), natomiast w apelacji podnosi się te same argumenty, co przed sądem pierwszej instancji. Podzielając zapatrywania zaskarżonego wyroku w tym zakresie, należy stwierdzić, iż nie zachodzi potrzeba ponownej analizy tych judykatów, jako niemających przełożenia na grunt niniejszej sprawy.

Art. 43<sup>5</sup> § 4 k.s.h. stanowi wyraźnie: przedsiębiorca może posługiwać się skrótem firmy. W regulacji tej chodzi o skrót firmy utworzony zgodnie z przepisami prawa. Skrótem korpusu firmy – wbrew twierdzeniom apelującego – mogą być także pierwsze litery firmy. Unormowanie to nie zawiera żadnych zakazów ani ograniczeń co do posługiwania się skrótem firmy. Takich ograniczeń nie zawiera również Kodeks spółek handlowych w odniesieniu do podmiotów, których pozycję prawną reguluje. Także ustawodawca, wprowadzając do Kodeksu cywilnego: Dział III. Przedsiębiorcy i ich oznaczenia na podstawie ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2003 r., nr 49, poz. 408), nie dostrzegł potrzeby limitowania używania skrótów firm w prawie wekslowym. Dlatego przepisy prawa wekslowego nie reglamentują oznaczania remitenta wyłączając dopuszczalność posługiwania się skrótem firmy. Skoro zaś ustawodawca wskazuje, że przedsiębiorca może posługiwać się skrótem firmy, gdy skrót ten jest zgodny z wymaganiami ustawowymi, to nie ma żadnych racji prawnych, aby zakazać używania takiego skrótu firmy dla oznaczania remitenta. Nie można zatem stosować względem posiadacza weksla negatywnej sankcji cywilnoprawnej w postaci nieważności weksla, gdyż przepisy prawa dopuszczają się posługiwaniem skrótem firmy i nie zawierają żadnych ograniczeń w tym zakresie na płaszczyźnie prawa wekslowego. Gdyby ustawodawca chciał limitować posługiwanie się skrótem firmy w prawie wekslowym, to uczyniłby to w wyżej wymienionej ustawie z dnia 14 lutego 2003 r. albo w czasie późniejszym.

Przeciwko zaprezentowanemu podejściu nie przemawia wielokrotnie akcentowany w apelacji formalizm prawa wekslowego. Formalizm ten jest cechą, która wyróżnia dokument wekslowy od zwyczajnego dokumentu

obligacyjnego, który nie ma przepisanej przez ustawę formy, za nieprzebranie której groziłaby nieważność dokumentu. Z uwagi na to, że ów formalizm obwarowany jest sankcją nieważności czynności prawnej, nie można w ramach tego formalizmu wyróżniać elementów czynności prawnej, które nie są przewidziane przez ustawę, powodujących taką nieważność. Dlatego przedmiotowy formalizm nie może przemawiać na niekorzyść podmiotów działających zgodnie z prawem. Jeżeli spółka kapitałowa posługuje się skrótem firmy zgodnym z wymogami ustawy, natomiast ustawa (kodeks cywilny, kodeks spółek handlowych, prawo wekslowe, czy też inne akty prawne) nie zawierają żadnych ograniczeń w zakresie posługiwania skrótem firmy w prawie wekslowym, to nie można takiego działania zakazać spółce kapitałowej w oznaczeniu remitenta w treści weksla.

**Po piąte**, w ocenie Sądu Apelacyjnego częściowo słuszny jest zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 101 i art. 102 prawa wekslowego oraz art. 65 k.c., jednakże naruszenie to nie ma wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Apelujący twierdzi, że sąd dokonał wykładni zobowiązań wekslowych wynikających z dwóch weksli własnych na podstawie innych dokumentów oraz źródeł niż treść samego weksla, w szczególności polegające na ustaleniu podmiotu na rzecz, którego ma nastąpić zapłata z weksli (tj. remitenta) w oparciu o ogólną wiedzę „funkcjonującą w powszechnej świadomości” oraz na podstawie dokumentów towarzyszących wystawieniu weksli, m.in. deklaracji wekslowej.

Trafnie wskazuje apelujący, że treść zobowiązania wekslowego ustala się na podstawie tekstu weksla ( uchwała SN z dnia 29 czerwca 1995 r. III CZP 66/95). Dlatego nie jest dopuszczalna wykładnia treści weksla w zakresie oznaczenia remitenta na podstawie okoliczności pozawekslowych i w wekslu niewyrażonych, w tym w o oparciu o powszechną wiedzę skrótu firmy skonkretyzowanej spółki kapitałowej. Nie ma żadnych podstaw prawnych ani racji funkcjonalnych i celowościowych do tego, aby różnicować w zakresie wykładni oznaczenia remitenta w treści weksla podmioty w zależności od tego, czy ich firma ujęta w treści weksla w oznaczeniu remitenta jest rozpoznawalna w obrocie czy też nie jest rozpoznawalna w obrocie. Wprawdzie w orzecznictwie sądów powszechnych utrzymuje się i rozwija tendencja do dokonywania wykładni treści weksla co do osoby remitenta poprzez odniesienie się do właściwości jaką jest rozpoznawalność remitenta w obrocie (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 31 stycznia 2013 r. I ACa 663/12; wyrok SA w Katowicach z dnia 22 grudnia 2015 r. I ACa 839/15; wyrok SA w Katowicach z dnia 14 grudnia 2012 r. I ACa 822/12; wyrok SA w Krakowie z dnia 22 grudnia 2014 r. I ACa 1247/14), jednakże nie jest to podejście prawidłowe. Wykładnia treści weksla co do oznaczenia remitenta dokonana w oparciu o okoliczność, jaką jest rozpoznawalność firmy przedsiębiorcy w obrocie jest wykładnią dokonaną na podstawie okoliczności pozawekslowych i w treści weksla niewyrażonych.

Jednakże, jak już wskazano, zarzut podniesiony przez pozwanego nie może odnieść skutku prawnego. Podejście to uzasadnione jest tym, że w niniejszej sprawie nie zachodzi potrzeba wykładni tekstu weksla ani wykładni oświadczenia woli wyrażonego w wekslu w zakresie oznaczenia remitenta. Remitent został jasno oznaczony i nie zachodzą okoliczności faktyczne wymagające wykładni tego elementu weksla. Natomiast istotą sporu jest zagadnienie prawne dopuszczalności oznaczenia remitenta za pomocą skrótu firmy, lecz nie jest to kwestia wiążąca się z wykładnią treści weksla (elementu weksla jakim jest oznaczenie remitenta), lecz wykładni przepisów prawa wekslowego, tj. art. 101 pkt 5 i odpowiedzi na pytanie, czy w świetle tego przepisu można oznaczyć remitenta za pomocą skrótu firmy spółki kapitałowej zgodnego z wymogami ustawowymi.

**Po szóste**, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest zasadny zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 43<sup>3</sup> § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 101 pkt 5 prawa wekslowego.

Istota tego zarzutu sprowadzała się do przyjęcia, że powód używa w obrocie wekslowym, tj. na potrzeby oznaczenia siebie jako remitenta w treści weksli własnych, skrótu (...) S.A.", w sytuacji gdy skrót ten wprowadza w błąd co do tożsamości remitenta, w związku z występowaniem w obrocie w Polsce firm o pełnych nazwach zawierających wyrażenia składające się na ten skrót, które prowadzą działalność gospodarczą o podobnym przedmiocie, co powód.

Jak wskazano w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 9 maja 2012 r. V CSK 258/11, art. 101 pkt 5 prawa wekslowego w zakresie oznaczenia remitenta ma na uwadze tylko osoby fizyczne, żądając podania tylko nazwiska, imię czyniąc obojętne, co nie wyłącza dość łatwych pomyłek, zwłaszcza w stosunku do osób o powtarzającym się nazwisku lub tożsamym jego brzmieniu niezależnie od tego, czy chodzi o kobietę i mężczyznę, np. małżonków. Wprawdzie, jak zauważył SN, w piśmiennictwie tłumaczy się to dość lakonicznie, jako wystarczające przy podaniu tylko nazwiska zidentyfikowanie w konkretnych okolicznościach osoby, o którą chodzi, w co można w to wątpić, ale przytoczone przepisy brzmią jednoznacznie, więc zawsze wpisanie samego nazwiska osoby fizycznej, jako trasata i remitenta weksła trasowanego lub remitenta weksła in blanco jest wystarczające dla ważności weksła. Ze względu na brak bliższego, poza nazwiskiem oznaczenia osoby fizycznej (imię, adres itp.), nawet w razie wątpliwości, wynikających z podania samego nazwiska, weksel nie może zostać uznany za nieważny.

W związku z powyższym może ujawnić się problem, kto jest remitentem oznaczonym w treści weksła. Jeżeli bowiem przyjmujemy, że jako remitent została oznaczona osoba fizyczna o powszechnie brzmiącym nazwisku (np. K.), a wystawca weksła będzie zarzucać, że remitent został oznaczony w sposób wprowadzający w błąd albo że konkretny podmiot nie jest remitentem pomimo tego, że ma takie samo nazwisko jak wskazane w treści weksła. Rzecz jasna wątpliwości te należy odnieść również oznaczenia remitenta jakim są osoby prawne.

Istotne w tym względzie jest ustalenie, czy podmiot oznaczony jako remitent w świetle przepisów prawa wekslowego jest rzeczywiście uprawniony do żądania zapłaty do wystawcy weksła. Jak zauważono w doktrynie (I. Heropolitańska, Prawo wekslowe i czekowe, Warszawa 2009, komentarz do art. 1 nb. 9), nie czyni weksła nieważnym brak imienia trasata, pomimo że ułatwiłoby to jego identyfikację. Jest to zgodny pogląd doktryny i orzecznictwa (np. orzeczenie SN z dnia 28 listopada 1928 r., Rw. III 2428/28, PS 1929, poz. 310; uchwała 7 sędziów SN z dnia 30 grudnia 1993 r., III CZP 146/93, OSN 1994, nr 5, poz. 94). Skoro prawo nie wymaga wskazania imienia trasata, nie unieważnia weksła błąd w oznaczeniu imienia trasata. Może to jednak spowodować konieczność przeprowadzenia dowodu co do tożsamości trasata, gdyby identyczność ta została zaprzeczona (orzeczenie SN z dnia 28 listopada 1928 r., Rw. III 2428/28, RPEiS 1929, s. 528). Zatem dla ważności weksła imię trasata nie musi być podane. Może być napisane w pełnym brzmieniu, zdrobniale, w skrócie lub podana tylko jego pierwsza litera.

Należy zauważyć, że remitent jest wekslobiorcą, tj. osobą na rzecz której lub na zlecenie której ma nastąpić zapłata sumy wekslowej. Z definicji remitenta wynika, że podmiot ten musi być identyfikowalny zgodnie z treścią weksła. Właściwość ta nie wiąże się z jego rozpoznawalnością w obrocie gospodarczym. Identyfikowalność umożliwia ustalenie, kto jest w rzeczywistości remitentem. W razie sporu sądowego ustalenie takie następuje w ramach postępowania dowodowego i dowodzenie, kto jest remitentem może nastąpić na podstawie zebranego materiału dowodowego.

W niniejszej sprawie powód jest pierwszym wekslobiorcą, nie doszło do indosu praw z weksła. Remitent został określony w treści weksła, a identyfikacja remitenta nastąpiła na podstawie dokumentów, takich jak:

- deklaracja wystawcy weksła własnego niepełnego (in blanco) z dnia 31 maja 2007 r., w której użyto pełnej firmy powoda: „(...) Spółka Akcyjna”, oraz skrótu firmy: „(...) S.A.” (k. 7, 10), w której wprost wskazano, że weksel jest złożony do dyspozycji (...) SA jako zabezpieczenie wierzytelności (...) S.A. z tytułu umowy kredytu Nowy dom sprzedaż udzielnego na podstawie umowy kredytowej nr (...) z dnia 31 maja 2007 r. w kwocie 34 000 000 zł (k. 7) oraz z tytułu umowy kredytu Nowy dom zakup udzielnego na podstawie umowy kredytowej nr (...) z dnia 31 maja 2007 r. w kwocie 1 700 000 zł
- deklaracja poręczyciela weksła własnego niepełnego (in blanco) stanowiącego część deklaracji wystawcy weksła własnego (in blanco) z dnia 31 maja 2007 r., podpisanego przez J. B. (1) (pozwanego w niniejszej sprawie) (k. 8 – odwrot, k. 11 odwrot);

- zawiadomienia o uzupełnieniu weksla i wezwania do zapłaty sumy wekslowej z dnia 17 maja 2012 r. (k. 13), skierowanego do J. B. (1), w którym używa się zamiennie pełnej firmy powoda: „(...) Spółka Akcyjna”, oraz skrótu firmy: (...) S.A.”
- zawiadomienia o uzupełnieniu weksla i wezwania do zapłaty sumy wekslowej z dnia 17 maja 2012 r. (k. 25), skierowanego do J. B. (1), w którym używa się zamiennie pełnej firmy powoda: „(...) Spółka Akcyjna”, oraz skrótu firmy: (...) S.A.”

Pozwany nigdy nie twierdził przed sądem pierwszej instancji, że nie miał możliwości zidentyfikowania remitenta w zakresie użytego w oznaczeniu skrótu firmy w treści weksla.

W niniejszej sprawie twierdzenie o możliwości wprowadzenia w błąd co do osoby remitenta nie mogą się ostać.

Rację ma pozwany twierdząc, że w rejestrze przedsiębiorców zostały ujawnione firmy (wymienione w uzupełnionym stanie faktycznym), które mają zbliżone firmy w zakresie skrótu firmy powoda. Jednakże twierdzenie apelującego, że skrót firmy powoda wprowadza w błąd nie może się ostać. Pozwany nigdy nie twierdził, że nie wie, kim jest remitent. Wręcz przeciwnie z wyżej wymienionego materiału dowodowego wynika, że pozwany nie miał w tym zakresie żadnych wątpliwości.

Wbrew twierdzeniom apelującego, nie nastąpią problemy z ustaleniem, kto jest remitentem, nawet gdyby teoretycznie przyjąć, że weksel będzie mógł być przedmiotem obrotu prawnego. Należy przypomnieć zgodnie z § 101 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. 2015 r., poz. 2316), weksle, czeki, warranty i rewersy, na podstawie których został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym po zakończeniu postępowania, na zarządzenie przewodniczącego wydziału, podlegają włączeniu do akt sprawy, po uprzednim umieszczeniu na nich adnotacji określającej sąd, w którym toczyło się postępowanie, sygnaturę akt sprawy, z której je wydano, datę i sposób zakończenia postępowania. Dokumenty te przechowywane są w aktach w zabezpieczonej kopercie z adnotacją o jej zawartości i oznaczonej kolejnym numerem strony. Dokumenty, o których mowa w ust. 1, mogą być wydane po prawomocnym zakończeniu postępowania wyłącznie z adnotacją określającą sąd, w którym toczyło się postępowanie, sygnaturę akt sprawy, z której je wydano, datę i sposób zakończenia postępowania.

**Po siódme**, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest zasadny zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 16 prawa wekslowego.

Zarzut ten jest oczywiście bezzasadny z dwóch przyczyn.

Sąd pierwszej instancji nie zastosował art. 16 prawa wekslowego, a zatem nie mógł naruszyć tej normy przez błędną wykładnię.

Ponadto, art. 16 ust. 1 prawa wekslowego znajdzie zastosowanie, wówczas gdy spełnione zostały łącznie dwa elementy: władanie wekslem i nieprzerwany szereg (ciąg) indosów na wekslu. O istnieniu władania rzeczą decydują przepisy prawa rzeczowego (art. 336 k.c.). Natomiast o nieprzerwanym ciągu (sekwencji) indosów można mówić wówczas, gdy indosariusz wywodzi swoje uprawnienie z poprzedniego indosu, który został na jego rzecz dokonany lub z indosu in blanco. Szereg indosów musi więc kończyć się na aktualnym posiadaczu weksla (orz. SN z 19.1.2006 r., IV CK 335/05, MoP 2006, Nr 5, poz. 227). Innymi słowy, warunkiem tzw. legitymacji formalnej z weksla jest posiadanie weksla i nieprzerwany ciąg indosów od remitenta począwszy, a na poprzednim posiadaczu weksla skończywszy, przy czym każdy indosant musi być uprawniony przez indos swego poprzednika (orz. SN z 23.2.1981 r., IV PR 31/81, OSPiKA 1982, Nr 7–8, poz. 101; orz. SN z 23.4.1965 r., I CR 450/64).

Jak wynika z analizy treści weksli załączonych do akt sprawy żaden z nich nie był indosowany, co przyznaje sam apelujący w apelacji (k. 587). W związku z tym nie ujawnia się problem zastosowania art. 16 prawa wekslowego.

Podsumowując, należy stwierdzić, że dopuszczalne jest oznaczenie w treści weksla remitenta będącego spółką akcyjną za pomocą skrótu firmy zgodnego z przepisami prawa.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał apelację za bezzasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. ją oddalił.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., gdyż pozwany w całości przegrał postępowanie przed sądem drugiej instancji i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5400, 00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przez profesjonalnego pełnomocnika (§ 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490), stosownie do § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r. poz. 1804).

SSA Romana Górecka SSA Barbara Trębska SSO del. Przemysław Feliga